

Zarys Zdarze, Studio, studio

Siedemnasty maj i światło błysnęło
Z głośników popłynęło, tak to się zaczęło
Nasze dzieło nabrało kolorytu, git bit
Ziomków bez liku i nasza kanciapa
To mi się marzyło przez te wszystkie lata
Rata-tata i w końcu to mam
Gram sobie rapa, wtedy kiedy wenę mam
Praca - studio, studio - praca
Wychodząc stąd myślę kiedy będę wracał
Bo tutaj odżywam, z nurtem bitu tutaj pływam
Energii nabieram, odzwierciedlam to w numerach
Później wbijam na mic'a i do ciebie to dociera
To nowa era od etera do teraz
Włączyłeś play to znaczy, że mnie odbierasz
A to wszystko stąd, z mego studio
Studio, studio, studio...
Studio, studio, studio, tu dziś jesteśmy
Wstępujemy teraz w kolejny etap weny
Zielone, zielone światło dzisiaj przywieszione
Sam śmieszny był, wystarczy bardzo dobry kmin
L.W.A. dym, kubańska masa
Dobra trasa w dobrą stronę
To nasze więzienie, trzy dźwięki uwięzieni
Połączone dwie weny, od faktów uwolnieni
Wspólne banie teraz na zawołanie
Otwieramy plik tekstowy, uwolnione głowy
Otwierając swój świat brat brachu mówi brat
Ja latam, oddaję się dźwiękom...
Studio, studio, studio ...
Przykitrany bicior na czarną godzinę
Zarysiaki go znaleźli, teraz to płynie
Spontanicznie napisany tekst nagrany w kabinie
Studio, studio, studio, każdy tym żyje
To tu, to tu spędzamy każdą wolną chwilę
To ten czas na nagrywki od nas dla was
Już od ośmiu lat przebywamy w tych klimatach
L.B.N. WWA kawałki nagrywane w ratach
Klasyki z HG, WSP nie zapomnę
Dla chcącego nie ma nic trudnego w to nie wątpię
Jak chcesz to możesz, chcę i mogę więc tworzę
To wspólnie z ekipą piąta strona, lecimy z płytą
Kubano Urbi Lis odęty rym
Każdy ma swój kmin na te bity, dźwięki
Tym żyjemy i żyjemy tym bez przerwy
Studio, bity, rymy, recepta na nerwy...
Ta, to recepta na nerwy